

Współczesna Gospodarka



Contemporary Economy
Electronic Scientific Journal
www.wspolczesnagospodarka.pl

Vol. 4 Issue 1 (2013) 11-20
ISSN 2082-677X

EKONOMIZACJA NIERYNKOWYCH DZIEDZIN ŻYCIA I JEJ KONSEKWENCJE

Ewa Polak, Waldemar Polak

Streszczenie

Celem przeprowadzonej analizy jest zdefiniowanie istoty i przedstawienie przejawów ekonomizacji nierynkowych dotychczas dziedzin życia oraz konsekwencji tego procesu. Skomercjalizowanej kulturze konsumpcyjnej towarzyszy urynkowanie i ekonomizacja wszelkich dziedzin życia i relacji społecznych. Kupuje się edukację, bezpieczeństwo, opiekę, leczenie i dłuższe życie. Komercjalizacji ulega również samo życie, któremu np. towarzystwa ubezpieczeniowe, pracodawcy, firmy oferujące na rynku dobra i usługi przypisują konkretną wartość pieniężną. Ludzie oceniani są przez pryzmat zachowań konsumpcyjnych, a produktom nadaje się sens kulturowy. Tradycyjne wartości zastąpione zostają przez wartości rynkowe, komercyjne. Prowadzić to może do prymitywizacji kulturowej, dehumanizacji stosunków społecznych i obniżenia jakości życia. Powodować może utrudnienie dostępu do niezbędnych dla egzystencji człowieka usług niematerialnych.

Słowa kluczowe: ekonomizacja, urynkowanie, komercjalizacja, usługi publiczne, ochrona zdrowia, edukacja

Wstęp

Ekonomizacja to podporządkowanie określonej sfery życia człowieka zasadom ekonomicznym, rynkowym, rachunkowi ekonomicznemu. Synonimami lub wyrazami bliskoznacznymi ekonomizacji jest urynkowanie, utowarowienie, komercjalizacja. Komercjalizacja polega na przystosowaniu przedsiębiorstwa, instytucji, placówki, lub ogólniej – działalności, postaw, zachowań, relacji społecznych, aspiracji, dążeń, ocen do warunków gospodarki rynkowej. W literaturze przedmiotu, artykułach prasowych, dyskusjach naukowych i politycznych, komercjalizację nierynkowych dziedzin życia przedstawia się głównie jako

szansę rozwoju, synonim większej efektywności i dostępności, pomijając zupełnie zagrożenia z nią związane.

Celem przeprowadzonej analizy jest zdefiniowanie istoty i przedstawienie przejawów ekonomizacji nierynkowych dotychczas dziedzin życia oraz konsekwencji tego procesu. W pracy wykorzystano następujące metody techniki badawcze: analizę krytyczną literatury przedmiotu i doniesień prasowych, metodę intuicyjną, wnioskowanie przez analogię oraz bezpośrednią obserwację rzeczywistości. Kwerenda literatury przedmiotu stanowiła zarówno inspirację do podjęcia badań jak i umożliwiła konfrontację własnych przemyśleń i obserwacji z dotychczasowymi ustaleniami badawczymi. Analizowano informacje na temat różnych przejawów życia gospodarczego, politycznego i społecznego charakterystycznych dla przełomu wieków, a także sposób komentowania aktualnie zachodzących procesów i wydarzeń zarówno przez uczonych, jak również dziennikarzy, polityków i tzw. zwykłych ludzi. Posłużono się też metodą polegającą na syntetyzowaniu rozproszonych informacji i obserwacji oraz formułowaniu na tej podstawie określonych wniosków opartych na zasadach analizy logicznej i dedukcji.

1. Dominacja ekonomii i zasad nią rządzących

Współcześnie obserwuje się dominację ekonomii i zasad nią rządzących nad innymi sferami życia. Następuje urynkowanie i ekonomizacja wszelkich dziedzin życia i relacji społecznych. Procesy zachodzące w dziedzinie gospodarczej w zasadniczy sposób oddziałują na przemiany kulturowe, wpływając zarówno na kondycję pojedynczego człowieka, jak i na relacje międzyludzkie. Neoliberalna gospodarka rynkowa oraz wartości i postawy z nią związane (wolność, indywidualizm, konsumpcjonizm, komercjalizacja, rywalizacja, mobilność, elastyczność, dążenie za wszelką cenę do osiągnięcia sukcesu, przede wszystkim materialnego) oddziałują na sferę polityczną (ekonomizacja polityki, urynkowanie demokracji), kulturową (utowarowienie kultury, dominacja skomercjalizowanej kultury konsumpcyjnej) i społeczną (destrukcja tradycyjnych struktur społecznych, dezintegracja, dehumanizacja i komercjalizacja stosunków międzyludzkich i wzorców kulturowych). W ostatnim ćwierćwieczu prywatyzacji ulegają tak nierynkowe dziedziny jak energetyka, wodociągi, służba zdrowia, edukacja, transport miejski, więziennictwo, opieka społeczna. Wszystko staje się towarem podlegającym prawu popytu i podaży, ludzie zmieniają się w konsumentów, a ich aktywność życiowa sprowadza się głównie do konsumpcji i – w przypadku niektórych – inwestowania. Współcześnie miejsce na szczeblach drabiny społecznej wyznacza rynek, potrzeby gospodarki oraz preferowane przez nią wartości i postawy.¹

Coraz częściej w odniesieniu do niezwiązanych z gospodarką sfer aktywności człowieka również stosuje się kryteria i słownictwo ekonomiczne. Rośnie znaczenie takich kategorii jak skuteczność, efektywność, racjonalność, opłacalność. Pojęcia kosztów i zysków stosowane są nie tylko w odniesieniu do działalności gospodarczej, relacje społeczne mają coraz bardziej transakcyjny i funkcjonalny charakter, a więzi społeczne zastępowane są przez kontakty. W gospodarce rynkowej wszystko jest produktem, towarem, projektem, wszystkim, łącznie ze swoim życiem, się zarządza. Karierę robią takie pojęcia jak: marka, konsumpcja, kreatywność, mobilność, elastyczność, efektywność, sukces, rynek, przedsiębiorczość, innowacyjność,

¹ „Poprawiliśmy wyniki we wszystkich kryteriach, co pokazuje systematyczny wzrost jakości na różnych płaszczyznach - cieszy się prof. Henryk Krawczyk, rektor Politechniki Gdańskiej. - Wygląda na to, że zrobiliśmy wyraźny skok do przodu. Co składa się na nasz sukces? Politechnika jest m.in. coraz lepiej postrzegana przez pracodawców. W ostatnim roku wzmocniła też kadrę i potencjał naukowy, a studentom stworzyła lepsze warunki do studiowania. Duże osiągnięcia uczelnia ma również w rozbudowywaniu zaplecza innowacyjnego i pozyskiwaniu funduszy unijnych”. <http://www.rp.pl/uczelnie2011> (23.07.2011)

pozytywne emocje, konkurencja, rankingi obowiązkowy optymizm. Brak emocjonalności równa się profesjonalizmowi.

Kupuje się edukację, bezpieczeństwo, opiekę, leczenie i dłuższe życie. Komerccjalizacji ulega również samo życie, któremu np. towarzystwa ubezpieczeniowe, pracodawcy, firmy oferujące na rynku dobra i usługi przypisują konkretną wartość pieniężną. Racjonalność mikroekonomiczna narzucona więc została tak nierynkowym dziedzinom życia, jak ochrona zdrowia, kultura, edukacja, zaopatrzenie w wodę, opieka nad ludźmi starymi i przewlekle chorymi. Instytucje działające w szeroko rozumianej sferze społeczno - politycznej rozliczane są nie ze swojej społecznej skuteczności, ale z ekonomicznej efektywności. Obowiązują tu więc również zalecenia dotyczące minimalizowania kosztów i konieczności pozyskiwania nowych, niebudżetowych źródeł finansowania. Lansuje się powszechnie pogląd o konieczności sprywatyzowania sektora usług publicznych w celu zwiększenia efektywności jego działania.

Coraz częściej spotkać można, również w poważnych naukowych książkach, rozważania o ludziach starych lub przewlekle chorych nie jako o przedmiocie troski, synonimie mądrości, doświadczenia życiowego i autorytetu, ale jako o jednym z wielu problemów ekonomicznych i ośrodku kosztów. Uczeni i politycy zadają dramatyczne pytania co zrobić z rosnącą armią emerytów. Coraz więcej pisze się nie o prawie do godnego życia, ale do godnej śmierci.² W czasach kultu siły i młodości starość się izoluje i dyskryminuje (w przedsiębiorstwach, służbie zdrowia, bankach, towarzystwach ubezpieczeniowych). W Polsce, na wzór krajów zachodnich, powstało Forum 50+ działające na rzecz przeciwdziałania gorszemu traktowaniu osób starszych. Pojawiło się pojęcie ageizmu jako synonimu konfliktu młodych ze starymi. Ludzie boją się starości, bagatelizują przeszłość z jej bogactwem doświadczeń i nastawieni są na przyszłość, a właściwie przede wszystkim na przeżywanie terażniejszości.

Z kolei w jednym z czasopism biznesowych przedstawiono wyliczenie pokazujące o ile zmniejsza zdolność kredytową potencjalnego klienta banku posiadanie kolejnego dziecka. Tak więc urodzenie dziecka stało się tu czynnikiem ekonomicznym, synonimem bariery w realizacji planów, obciążenia rodziny i przyczyną obniżenia zdolności i wiarygodności kredytowej.

2. Komerccjalizacja opieki zdrowotnej

Od 1 lipca 2012 r. w polskiej ustawie o lecznictwie, pojawił się zapis, zgodnie z którym działalność lecznicza jest działalnością gospodarczą, co należy interpretować, że placówki medyczne, w tym szpitale, hospicja i domy opieki społecznej, mają stać się podmiotami, które powinny na siebie zarabiać, a nawet przynosić zyski. Zdrowie traktowane jest jako towar, który ma coraz wyższą cenę. Wyceny leków, terapii zdrowotnych oraz zabiegów operacyjnych dokonują wielkie koncerny farmaceutyczne monopolizujące w swoich rękach efekty badań naukowych. Zachodzi niebezpieczeństwo, że o wyborze sposobów leczenia decydować będzie rachunek ekonomiczny, a nie oczekiwane efekty terapeutyczne. Nieznane są przypadki likwidowania szpitali z powodu błędnego diagnozowania i niskiej skuteczności leczenia, za to często usłyszeć można o zagrożeniu upadłością w konsekwencji przeznaczenia zbyt dużych środków finansowych na diagnostykę i terapie zdrowotne oraz przyjmowania nadmiernej liczby chorych. W wyniku przeprowadzonych w Polsce badań stwierdzono, że skomerccjalizowane jednostki służby zdrowia rezygnują z leczenia niektórych chorób, lub też sposobów terapii, uznając je za zbyt kosztowne lub nieefektywne ekonomicznie. Dostęp do skutecznych form leczenia i możliwość szybkiego podjęcia terapii coraz częściej zależy od zasobności portfela chorego. Na decyzje lekarzy w tej sprawie, wpływ może mieć też w niektórych przypadkach, wiek pacjenta a nawet jego waga. Ministerstwo Zdrowia w Polsce

² Zgodnie z nim np. Holendrzy rozważają od 2009 r. kwestię eutanazji na żądanie „zmęczonych życiem” siedemdziesięcioletków.

stwierdziło ostatnio, że: nakłady na onkologię nie zwracają się w postaci efektu zdrowotnego. Konsekwencją tej konstatacji jednak nie była debata nad tym jak poprawić jakość leczenia, lecz jedynie wniosek ekspertów, iż należy przesuwać kontraktowanie leczenia onkologicznego z hospitalizacji w kierunku ambulatorium poprzez odpowiednie zmiany wyceny procedur przez NFZ oraz tworzyć ośrodki do krótszych czasowo form leczenia.³

3. Urynkowienie systemu edukacji i jego konsekwencje

Komercjalizacji podlega również sfera edukacji, zwłaszcza wyższe uczelnie. Jest ona traktowana jako remedium na wszystkie kłopoty i ograniczenia. System edukacyjny stał się częścią składową rynku. Wykształcenie jest towarem. L. W. Zacher stwierdza: „*W społeczeństwie rynkowym edukacja przybiera postać usług edukacyjnych. Instytucje edukacyjne SA traktowane jak supermarkety, w których wiedzę nabywa się „w kawalkach” w atrakcyjnym opakowaniu, tylko bezpośrednio użyteczną. (...) McŚwiat wytwarza McUniwersytety i McEdukację.*”⁴ Edukacja ma służyć nie rozwojowi duchowemu i poszerzeniu horyzontów myślowych, ale być jedynie szansą na sukces materialny i zrobienie kariery. Rosnące zapotrzebowanie na edukację nie równa się zapotrzebowaniu na wiedzę. Chodzi przede wszystkim o uzyskanie dyplomu, certyfikatu, świadectwa, zdobycie kolejnych punktów i informacji do cv. W odniesieniu do systemu edukacji obowiązuje biznesowa nowomowa: uczeń to konsument, klient, edukacja to usługa rynkowa, produkt, kapitał, projekt, czynnik produkcji i jednocześnie konsumpcja, szkoła jest miejscem walki o klienta. Istnieje rynek usług edukacyjnych, marketing edukacyjny, rynkowe rankingi szkół. Taki kierunek przekształceń w dziedzinie szkolnictwa forsują globalne organizacje gospodarcze takie jak Światowa Organizacja Handlu (ŚOH) czy Bank Światowy (BS) oraz Unia Europejska (UE).⁵ Jednoznaczne zapisy na ten temat znaleźć można w przyjętej w marcu 2011 r. zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.⁶ Znamiennym wydaje się fakt, iż MNiSW powierzyło opracowanie raportu o stanie szkolnictwa wyższego, a następnie propozycji jego zreformowania firmie Ernst & Young specjalizującej się w doradztwie biznesowym.

Państwo redukuje wysokość finansowego wsparcia wyższych uczelni. Coraz więcej wyższych uczelni podnosi problem braku pieniędzy na utrzymanie infrastruktury czy kadry akademickiej. Złą sytuację pogłębia z jednej strony rosnąca liczba prywatnych wyższych uczelni, z drugiej natomiast - demograficzny niż. Szacuje się, że obecny niż demograficzny może spowodować likwidację około jednej trzeciej wszystkich uczelni.⁷ Wobec ograniczania środków finansowych z budżetu państwa, uczelnie są zmuszone z jednej strony do poszukiwania nowych źródeł dochodów i zwiększania za wszelką cenę sprzedaży swoich usług, z drugiej natomiast do cięcia kosztów, w tym prawdopodobnie przede wszystkim najłatwiejszej do przeprowadzenia redukcji kosztów pracy; podejmowania decyzji o tworzeniu coraz większych grup wykładowych oraz o zmniejszaniu liczby godzin ćwiczeń i przedmiotów humanistycznych. W jednej z trójmiejskich prywatnych uczelni rozważa się nawet pomysł

³ L. Jakubiak, *Ministerstwo Zdrowia: nakłady na onkologię nie zwracają się w postaci efektu zdrowotnego*, www.rynekzdrowia.pl (27-02-2013).

⁴ L. W. Zacher, *Obecne i przyszłe konteksty rozwoju edukacji*, „Transformacje” 2011, 3-4 (70 – 71), s.140-141.

⁵ Np. logika procesu komercjalizacji szkolnictwa została nakreślona przez Układ Ogólny w Sprawie Handlu Usługami (GATS), który zakłada liberalizację handlu usługami (tym edukacyjnymi) oraz wyrównanie tzw. warunków konkurencji. Z kolei Deklaracja Bolońska zwraca uwagę na dostosowanie systemu szkolnictwa do potrzeb rynku pracy oraz na zacieśnianie więzów ze światem biznesu.

⁶ Patrz Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy — *Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Dz. U.2011, nr 484, poz. 455.

⁷ Studia nie gwarantują już pracy, 2011, <http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/523011> (14.06.2011).

organizowania wśród wykładowców przetargów na prowadzenie poszczególnych zajęć po jak najniższych kosztach. Pracownicy wiedzy mają zwiększać produktywność szkół jak najmniejszym nakładem. Podobnie jak ich pracodawca, zostali również zobligowani (warunek awansu) do poszukiwania zewnętrznych źródeł finansowania. Do takich zachowań nakłania znowelizowana ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym, w której przewidziano możliwość odgórnego zawieszenia w obowiązkach rektora lub nawet likwidacji uczelni, która ma trudności z płynnością finansową i zadłużeniem.⁸ Rektor ma być przede wszystkim sprawnym menedżerem. Do prowadzenia działalności gospodarczej ustawa zachęca również pozostałych pracowników uczelni – mogą oni założyć nawet kilka firm, natomiast nie mogą bez zgody rektora podjąć pracy w innej placówce edukacyjnej. W jednym z wywiadów telewizyjnych, przewodniczący PKA stwierdził, że przetrwają tylko tanie i najlepsze uczelnie (jeżeli stwierdzenie to nie zawiera w sobie wewnętrznej sprzeczności).⁹ Komercjalizacja szkolnictwa i niż demograficzny oraz rosnący deficyt budżetowy i coraz gorsza sytuacja finansowa placówek edukacyjnych spowodowały, że uczelnie walczą o studenta i robią wszystko, aby nie zniechęcić go do studiowania w ich murach. Powszechność wyższego wykształcenia i obniżanie poziomu wymagań wobec studentów doprowadziły do tego, iż w coraz mniejszym stopniu jest ono synonimem kompetencji, wiedzy i wysokiego poziomu intelektualnego. Szkoły często produkują biernych rozwiązywaczy testów posiadających umiejętność szybkiego wyszukiwania informacji w Internecie i bezrefleksyjnego ich wykorzystania przy przygotowywaniu prac zaliczeniowych i dyplomowych. Szkoły średnie oferują możliwość zrobienia matury w 1,5 roku w weekendy w systemie zaocznym. Nie ma konkursów przy przyjmowaniu kandydatów do wyższych uczelni, ani mechanizmu selekcji w trakcie studiów. Na wiele kierunków wyższych uczelni nie jest wymagana matura na poziomie rozszerzonym nawet z kluczowych przedmiotów. Począwszy przynajmniej od szkoły średniej, ważny jest sposób prezentacji przygotowanej niekoniecznie przez siebie wiedzy a nie posiadanie wiedzy. Szkoły w coraz mniejszym stopniu uczą niezależnego myślenia, krytycznego podejścia, refleksji, samodzielnego dokonywania ocen, prowadzenia merytorycznej polemiki i rozwijania świadomości obywatelskiej. Szkoła dostarcza na rynek gotowy produkt, zgodnie z zamówieniem złożonym przez podmioty gospodarcze.

Pomimo obniżenia wymagań wobec uczniów, zwiększa się liczba osób, które nie są w stanie zdać egzaminu maturalnego – w 2011 r. około 25% wszystkich zdających, a np. tylko w Warszawie odnotowano 12 szkół średnich, w których żaden uczeń nie zdołał uzyskać pozytywnego wyniku egzaminu maturalnego. Wyższa uczelnia przypomina coraz częściej nie „świątynię wiedzy”, ale szkołę zawodową a jej wartość określa sfera biznesu poprzez większe lub mniejsze zainteresowanie dofinansowaniem działalności czy zatrudnianiem jej absolwentów. Szkoły wyższe zamieniają się w miejsce produkcji siły roboczej lub miejsce szkolenia dla zatrudnialności. Następuje dewaluacja wartości, jaką jest wykształcenie, a uczelnie przestały się kojarzyć z elitarnością w sensie miejsca, obyczajów, towarzystwa, norm i wartości i przede wszystkim wiedzy. W nowym Prawie o szkolnictwie wyższym wprowadzono swobodę kształtowania przez uczelnie programów nauczania, co stanowi jednocześnie szansę i zagrożenie dla poziomu nauczania.

Tygodnik „Newsweek” publikuje corocznie rankingi polskich uczelni, nie na podstawie efektów badań naukowych i jakości kadry, ale według wartości rynkowej wykształcenia, tzn. jaka część absolwentów uczelni znalazła zatrudnienie w kadrach dyrektorskich i menedżerskich przedsiębiorstw. Wyniki badań pokazały, że na rynku liczy się obecnie specjalistyczna wiedza techniczna. Wartość na rynku edukacyjnym ma to, czego potrzebuje biznes. Rankingi uniwersytetów mają wymiar czysto konsumpcyjny. Współcześnie miejsce na szczeblach drabiny

⁸ Ibidem

⁹ *Przetrwają tylko tanie i najlepsze uczelnie*, rozmowa z U. Mirowskiej-Łoskot z prof. M. Rockim. <http://praca.gazetaprawna.pl> (02.05.2011).

społecznej wyznacza rynek, potrzeby gospodarki oraz preferowane przez nią wartości i postawy.¹⁰ Obserwuje się swojego rodzaju „*splaszczanie edukacji*”, która nastawia się na uczenie umiejętności (np. komputerowych), a nie przyswajanie wiedzy. *Skills* dominują nad *knowledge*.¹¹ Dotyczy to zwłaszcza krajów peryferyjnych. Produktem edukacji nie są już obdarzeni misją kulturową inteligenci i intelektualiści, ale grupy zawodowe i coraz bardziej wydajni i dyspozycyjni pracownicy.

Obserwując współczesny rynek pracy można wysunąć wniosek, że (z wyjątkiem wąskiej twórczej elity) autentyczna wiedza, refleksyjność, indywidualizm, odwaga i umiejętność przeciwstawiania się schematom jest barierą dla funkcjonowania na tym rynku. Zasady, którym trzeba się poddać są jednolite, a różnorodność może mieć tylko charakter dekoracyjny, fasadowy, powierzchowny. W warunkach istnienia coraz większej liczby różnorodnych i nie wiadomo przez kogo zarządzanych baz danych niepotrzebna jest własna wiedza. Rolę sztucznej inteligencji, zastępującej ludzką zaczynają pełnić wyszukiwarki. Wobec faktu, że wiedza, a może bardziej informacje, zmaterializowane będą w bazach danych inteligentnych narzędzi, a nie w umyśle człowieka, brak umiejętności dotarcia do nich i ich wykorzystania może na trwałe wykluczyć jednostki z jakiegokolwiek aktywności zawodowej. Coraz ważniejsze stają się umiejętności, postawy, a nie zgłębianie wiedzy. Nauczyciele akademicki potwierdzają, iż ich podopieczni mają kłopoty zarówno z pytaniami problemowymi, interpretacją informacji jak i z odmianą rzeczowników przez przypadki. Jak pisze K. Krzysztofek, wzrastać będzie liczba członków bezrefleksyjnego, „zaprogramowanego” społeczeństwa wiedzy praktycznej, uzależnionego coraz bardziej od sztucznego środowiska.¹²

Dostrzegając pluses zainteresowania sfery biznesu sposobem kształcenia w wyższych uczelniach, niepokojące wydaje się to, że próbuje on narzucić pewien model edukacji, pomimo że niekwestionowaną w demokracji zasadą jest niezależność wyższych uczelni a praca w prywatnym przedsiębiorstwie nie jest jedyną formą aktywności na rynku. Przedsiębiorcy zainteresowani są również pozyskiwaniem wyników badań naukowych prowadzonych w wyższych uczelniach. Wpływając na programy nauczania i na kierunki badań, ograniczają własne koszty związane ze szkoleniami lub pozyskiwaniem nowych technologii. W celu komercjalizacji wyników badań naukowych nowa ustawa o szkolnictwie wyższym przewiduje możliwość tworzenia przez uczelnie spółek z o.o. lub spółek akcyjnych. Przedsiębiorcy są zainteresowani sponsorowaniem edukacji i nauki, co nie jest bez znaczenia dla borykających się z trudnościami finansowymi uczelni. Wydaje się to korzystną propozycją, ale w pewnych sytuacjach może być też niebezpieczne, zarówno dla młodych ludzi jak i wyższych uczelni. Pieniądze oferowane przez biznes stanowią mogą narzędzie nacisku na autonomię instytucji edukacyjnych. Doprowadzić to może do kontroli wielkiego biznesu nad uniwersytetami i prowadzonymi przez nie badaniami, które przynajmniej częściowo są finansowane ze środków publicznych - przez państwo lub środki z UE. Ponadto przedsiębiorcy oczekują, że uczelnie winny nie tylko kształtować określone umiejętności i przekazywać wiedzę młodym ludziom, ale uważają, że powinny one (zmieniać) wpływać na ich osobowość, cechy charakteru, postawy i zachowania, zgodnie z oczekiwaniami i interesem biznesu. Zagrożenia z tym związane m. in. dostrzegają już w latach dziewięćdziesiątych XX w. zarówno lewicowa N. Klein, która pisała o

¹⁰ „Poprawiliśmy wyniki we wszystkich kryteriach, co pokazuje systematyczny wzrost jakości na różnych płaszczyznach - cieszy się prof. Henryk Krawczyk, rektor Politechniki Gdańskiej. - Wygląda na to, że zrobiliśmy wyraźny skok do przodu. Co składa się na nasz sukces? Politechnika jest m.in. coraz lepiej postrzegana przez pracodawców. W ostatnim roku wzmocniła też kadre i potencjał naukowy, a studentom stworzyła lepsze warunki do studiowania. Duże osiągnięcia uczelnia ma również w rozbudowywaniu zaplecza innowacyjnego i pozyskiwaniu funduszy unijnych”. <http://www.rp.pl/uczelnie2011> (23.07.2011)

¹¹ L. W. Zacher, *Obecne i przyszłe konteksty...*, s. 162-163.

¹² Krzysztofek K., *@lgorytmiczne społeczeństwo?* „Transformacje”, grudzień 2005.

„metkowaniu” nauki i edukacji¹³ jak i prawnicy A. Bloom, który dowodził, że: „współczesny kryzys społeczny i polityczny jest kryzysem intelektualnym, wynikającym z tego, że uniwersytetami zawładnął konformizm a nauka przestała być twórcza”¹⁴

4. Kilka wybranych przykładów

Ekonomizacja i urynkowanie nierynkowych dotychczas sfer życia powoduje, że przedmiotem handlowych kalkulacji i transakcji może być niemal wszystko. Oto kilka wybranych bulwersujących (jeszcze) informacji znalezionych w ciągu pół godziny na kilku portalach internetowych w dniu - 27.02.2013 r.:

Młody człowiek – Rafał chciał sprzedać swoją nerkę za 70 tys. zł na popularnym portalu ogłoszeniowym. Jest pewien, że gdyby nie moderatorzy, którzy zdjęli jego ogłoszenie, dzisiaj mógłby spokojnie żyć, nie martwiąc się o pieniądze. Malwina – 27 – latka wynajęła brzuch. Zarobiła 120 tys. zł. A Sabina – tegoroczna maturzystka wzięła 15 tys. zł za swoje dziewiectwo.¹⁵

Transplantacje to wielki biznes twierdzi Witold Gadowski, współreżyser filmu na ten temat pt. „Mitzvah” i jednocześnie badacz tego problemu w wybranych krajach, w rozmowie z Mateuszem Rawiczem.¹⁶

Szpital położniczy w biednej dzielnicy stolicy Kenii Nairobi więzi matki, które nie mają na opłacenie porodu - przyznał dyrektor tego szpitala Lazarus Omondi. Twierdzi on, że to jedyny sposób, aby utrzymać funkcjonowanie placówki.¹⁷

Szkocki radny C. Brewer powiedział, że „niepełnosprawne dzieci powinny zostać poddane eutanazji”, bowiem pozwoli to na zwiększenie oszczędności. Z badań zleconych przez Scope UK wynika, że 70 proc. brytyjskich niepełnosprawnych obawia się, że jeśli w Wielkiej Brytanii prawo zostanie zmienione tak, by eutanazja była legalna, to będzie na nich wywierana presja, aby zakończyli swoje życie przed czasem.¹⁸

Belgijscy deputowani wznowili debatę na temat rozszerzenia prawa dotyczącego eutanazji na osoby niepełnoletnie oraz cierpiące na choroby zwyrodnieniowe (degeneracyjne), jak choroba Alzheimera.¹⁹

Tarō Asō, 72-letni minister finansów i wicepremier Japonii zaskoczył wszystkich twierdząc, że jego zdaniem starszym ludziom powinno się pozwolić szybciej umierać. „Nie można spać z czystym sumieniem wiedząc, że opieka nad Tobą jest opłacana w całości przez rząd” – powiedział. Słowa te padły podczas spotkania poświęconego reformom systemu opieki społecznej.²⁰

Alberto Giubilini i Francesca Minerva przekonują, że nowo narodzone dzieci nie są w pełni ukształtowanymi ludźmi i myślącymi osobami, lecz dopiero "potencjalnie" się nimi staną. Tak więc: „to, co jest nazywane pourodzeniową aborcją, powinno być dopuszczalne we wszystkich tych sytuacjach, w których dopuszczalna jest aborcja, na przykład wtedy, gdy noworodek jest niepełnosprawny” - stwierdzają wspomniani autorzy artykułu.²¹

Z inicjatywy Stowarzyszenia NVVE (Nederlandse Vereniging voor een Vrijwillig Levenseide) w Hadze utworzono klinikę, mogącą stacjonarnie uśmiercać około 300 ludzi

¹³ Klein N., *No logo*, Świat Literacki, Izabelin 2004, s.105-125.

¹⁴ Bloom A., *Umysł zamknięty*, Zysk i S-ka, Warszawa 1997, s. 411.

¹⁵ J. J. Wygnański, *Pilnie sprzedam kawałek swojego ciała*, Onet .biznes

¹⁶ www.onet.pl

¹⁷ www.rynekzdrowia.pl

¹⁸ Londynek.net, za: wpolityce.pl

¹⁹ www.rynekzdrowia.pl

²⁰ www.wp.pl / za The Guardian

²¹ www.topnews.wp.pl.

rocznie, oraz tzw. ambulanse śmierci – 12 dyżurnych zespołów realizujących takie zlecenia na terenie całej Holandii. „*Nikt nie jest zobowiązany do życia*” – głosi jedno z haseł reklamowych tej organizacji.²²

Autorzy książek kupują miejsca na listach bestsellerów - amerykańska firma zajmująca się doradztwem marketingowym oferuje swoim klientom, którzy są autorami książek, pierwsze miejsca na listach bestsellerów. Jest tylko jeden warunek. Trzeba mieć wystarczającą ilość pieniędzy.²³

W USA i krajach Europy Zachodniej powstawać zaczęły agencje oferujące usługę odpłatnego wypożyczenia na godziny „przyjaciela”, któremu zamawiająca osoba może się zwierzyć, zapytać o radę, zaprosić do teatru czy restauracji.²⁴

5. Konsekwencje procesów ekonomizacji

Poglądem coraz bardziej akceptowanym jest stwierdzenie, że jedynym sposobem na sukces, a czasami nawet przetrwanie nie tylko dla instytucji świadczących usługi niematerialne a nawet dla poszczególnych ludzi jest upodobnienie ich strategii działania do strategii przedsiębiorstw. Zachęcają również do tego państwa i międzynarodowe organizacje gospodarcze, które uzależniają od tego świadczonej pomoc kredytową.²⁵

Edukację, ochronę zdrowia, kulturę próbuje zrównać się z działalnością produkcyjną, np. produkcją śrubek, skarpetek, wędlin i całkowicie podporządkować rachunkowi ekonomicznemu. W wyniku prezentowanych procesów, najważniejszymi elementami tej strategii w odniesieniu zarówno do jednostek, instytucji społeczno – politycznych jak i podmiotów gospodarczych jest redukcja własnych zobowiązań, cięcie kosztów i dążenie do maksymalizacji korzyści materialnych, a główną troską – poprawa wizerunku, uzyskanie przewagi konkurencyjnej, sukces finansowy, większa konsumpcja. Konsekwencjami komercjalizacji życia społecznego może też być: ograniczony i selektywny dobór świadczonych usług (np. zdrowotnych, treści edukacyjnych, oferty kulturalnej), zróżnicowanie poziomu i jakości przedstawionej oferty usług i uzależnienie dostępu do niej od zamożności potencjalnych konsumentów, utrudnienie dostępu do niezbędnych dla egzystencji człowieka usług niematerialnych, konsumpcyjne nastawienie wobec wartości niematerialnych, traktowanie świadczenia usług niematerialnych wyłącznie jako procesu technicznego i elementu systemu rynkowego. Prowadzić to może do prymitywizacji kulturowej, dehumanizacji stosunków społecznych i obniżenia jakości życia. Człowiek i jego życie sprowadzony został do roli przedmiotu podporządkowanego wskaźnikom makroekonomicznym.

Przyczyną prezentowanych zmian jest m.in. to, że państwa zostały zmuszone do globalnej konkurencji i narzucono im wartości neoliberalne. Na skutek procesów liberalizacji, komercjalizacji, deregulacji, kolejnemu poszerzeniu ulega pole działania dla sektora prywatnego, a państwo zwalnia się od odpowiedzialności za funkcjonowanie sfery usług społecznych i ogranicza na ten cel, wydatki budżetowe, które mogą być przeznaczone na dalsze

²² P. Cywiński, *Eutanazja na zlecenie*, „Rzeczpospolita Weekend” – rp.pl

²³ www.booklips.pl

²⁴ www.wnas.pl

²⁵ Np. premier Rumunii Victor Ponta zapowiedział, że pacjenci będą musieli płacić za pobyt w szpitalu. Jest to skutek umowy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, przewidującej, zalecane przez MFW, zmniejszenie wydatków na służbę zdrowia. Opłaty będą wprowadzone w marcu 2013 r.. Rumunia przeznacza 4,4 proc. swojego PKB na opiekę zdrowotną. Jak podkreśla agencja Associated Press, jest to mniej odsetek niż w sąsiednich krajach i mniej niż połowa odsetka, jaki przeznacza na ten cel Francja. Wydatki na służbę zdrowia w USA stanowią 15% amerykańskiego PKB. Decyzja ta może znacznie utrudnić Rumunom i tak niełatwy dostęp do służby zdrowia. Rumunia: rząd wprowadzi opłaty za pobyt w szpitalu, www.rynekzdrowia.pl 22.02.2013

zwiększanie globalnej konkurencyjności (odwracanie strumienia redystrybucji) prywatnych producentów gospodarczych.

W globalnej walce konkurencyjnej o kapitał, pozycje w rankingach międzynarodowych wygrywają, obok państw bogatych, ustalających reguły gry, kraje, które oferują najniższe koszty działalności gospodarczej, niskie standardy społeczne, najwyższą stopę zwrotu i największą swobodę działania. Jednak jeżeli państwo nie pozostawi sobie pewnych kompetencji do regulowania spraw społeczno - gospodarczych i tempa otwierania się na globalne wpływy, zrezygnuje z ważnych dla rozwoju preferencji i strategii długoterminowych oraz z ochrony własnych obywateli, sukces może być iluzoryczny i krótkotrwały. W długim okresie bowiem, atrakcyjne dla kapitału są państwa, które mogą zaoferować rzadkie funkcje i umiejętności²⁶, np. dobrze wykształconych, zdrowych, kreatywnych pracowników, sprawną organizację gospodarki oraz nowoczesną infrastrukturę. Tak więc w wyniku zachodzących obecnie procesów globalizacji interesy podmiotów gospodarczych, grup społecznych i państwa mogą się rozchodzić.

Literatura

1. Bloom A., *Umysł zamknięty*, Zysk i S-ka, Warszawa 1997
2. Cywiński P., *Eutanazja na zlecenie*, „Rzeczpospolita Weekend” – rp.pl
3. Jakubiak L., *Ministerstwo Zdrowia: nakłady na onkologię nie zwracają się w postaci efektu zdrowotnego*, www.rynekzdrowia.pl (27-02-2013)
4. Klein N., *No logo*, Świat Literacki, Izabelin 2004
5. Krzysztofek K., *@lgorytmiczne społeczeństwo? „Transformacje”*, grudzień 2005
6. Polak E., *Globalizacja z różnicowaniem społeczno – ekonomiczne*, Difin, Gdańsk 2009
7. *Przetrwają tylko tanie i najlepsze uczelnie*, rozmowa z U. Mirowskiej-Łoskot z prof. M Rockim. <http://praca.gazetaprawna.pl> (02.05.2011)
8. *Rumunia: rząd wprowadzi opłaty za pobyt w szpitalu*, www.rynekzdrowia.pl (22.02.2013)
9. Sadura P., *Błędy liberalnego pojmowania edukacji. Konsekwencje i zagrożenia*, [w:] *Komercjalizacja edukacji. Konsekwencje i nowe zagrożenia*, red. M. Syska, Ośrodek Myśli Społecznej im. F. Lassalle’a Wrocław – Warszawa
10. *Studia nie gwarantują już pracy*, <http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/523011> (14.06.2011)
11. Szymański W., *Czy globalizacja musi być irracjonalna*, PWE, Warszawa 2007.
12. Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Dz. U.2011, nr 484, poz. 455.
13. www.topnews.wp.pl
14. www.booklips.pl
15. www.londynek.net
16. www.onet.pl
17. www.rynekzdrowia.pl
18. www.wnas.pl
19. www.wp.pl
20. Wygnański J. J., *Pilnie sprzedam kawałek swojego ciała*, Onet .biznes
21. Zacher L. W., *Obecne i przyszłe konteksty rozwoju edukacji*, „Transformacje” 2011, 3-4 (70-71).

²⁶ W. Szymański, *Czy globalizacja musi być irracjonalna*, PWE, Warszawa 2007, s. 84.

ECONOMIZATION OF PUBLIC SERVICES SECTOR AND ITS CONSEQUENCES

Summary

The work is devoted to the analysis of the process of human life's economization. Processes taking place in the economic sphere nowadays, affect the social changes in the essential way, affect both the condition of an individual and on relationships between people. The main force of the socio-cultural transformation is scientific-technological progress, especially in the communication and transport as well as promoting the principles of governing the liberal market economy by global economic actors. Neo-liberal market economy and the values and attitudes associated with it (freedom, individualism, competition, mobility, flexibility, striving at all costs to success, especially material) affect the political sphere (economization of politics, marketization of democracy) cultural (the dominance of the commercialized consumer culture) and social (destruction of traditional social structures, disintegration, dehumanisation and commercialization of human relationships and cultural patterns). Commercialized consumer culture is accompanied with marketization and economization of all spheres of life and social relations. Everything could be buying: education, safety, care, treatment and longer life. Life itself is also commercializing, insurance companies, employers, companies offering on the market different goods and services assign a specific monetary value to life. People are judged by perspective of consumer behaviour, and products suited to the cultural meaning. Traditional values are replaced by market, commercial values.

Keywords: economization, commercialization, marketization, public services, health care, education

prof. UG, dr hab. Ewa Polak
Uniwersytet Gdański
Sopot, ul. Armii Krajowej 119/121
e-mail: polakewa@wp.pl

dr Waldemar Polak
Uniwersytet Gdański
Sopot, ul. Armii Krajowej 119/121
e-mail: w.polak@ug.edu.pl